

RE

OFICJALNY
BIULETYN

NR 2 (39) / 2014

29 STYCZNIA 2014 R. (ŚRODA)
GODZ. 18.00ASSECO RESOVIA
EFFECTOR KIELCE

WALKA O FINAL FOUR

To już pewne! Polska drużyna zagra w Final Four Ligi Mistrzów. Czy wśród najlepszych znajdzie się Asseco Resovia dowiemy się po polskich derbach.

Wieczorem 11 lutego poznamy polskiego uczestnika turnieju finałowego. Pierwsze spotkanie odbędzie się sześć dni wcześniej w Jastrzębiu Zdroju, ale na rewanż to mistrzowie Polski będą mieli przewagę własnej hali. Już dawno walka o Final Four nie wzbudzała aż takich emocji. Asseco Resovia zmierzy się z Jastrzębskim Węglem i niewykluczone, że dla wielu oznacza to przedwczesny finał PlusLigi. Od ligowych finałów jednak jeszcze trochę czasu nas dzieli. W bliższej perspektywie jest za to turniej finałowy Ligi Mistrzów w Ankarze. Chociaż mistrzowie Polski lub podopieczni Lorenzo Bernardiego będą musieli na wyjazd do Turcji czekać ponad miesiąc, bo-

wiem Final Four startuje pod koniec marca, to z pewnością motywacji żadnemu z zespołów nie zabraknie.

RYWAL NIE UŁATWIAŁ

Na drodze do drugiej rundy play-off mistrzowie Polski musieli pokonać Knack Roeselare. Belgijski zespół dał się poznać polskiej publiczności także za sprawą rywalizacji grupowej z ZAKS-ą Kędzierzyn-Koźle. Jak się skończyło wszyscy pamiętamy – wicemistrzowie Polski odpadli z Ligi Mistrzów, a Knack Roeselare mógł święcić zwycięstwo w grupie. Tym bardziej trzeba było uważać przed starciem z tym „czarnym koniem” rozgrywek. Asseco Resovia, choć łatwo nie było, a rywal nie ustępował, udało się jednak dokonać historycznego czynu i dzięki temu czekają nas teraz polskie derby w walce o Final Four.

kontynuacja, strona 2

■ MECZ LIGOWY Z PGE SKRĄ BEŁCHATÓW MISTRZOWIE POLSKI ROZPOCZĘLI W NIETYPOWYM SKŁADZIE, BO Z PAULEM LOTMANEM, JOCHENEM SCHOEPSEM I LUKASEM TICHACKIEM. NA KOGO TRENER KOWAL POSTAWI W WALCE O FINAL FOUR?

Weź szybką pożyczkę bez bik!
Sprawdź ile możesz pożyczyć
Nawet do **250 000 zł** w **24 h**

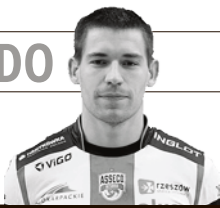
zadzwoń teraz!
17 250 08 08

ul. Targowa 5, Rzeszów

Biuro Obsługi Klienta PoPozycke.pl

3 PYTANIA DO

DAWIDA KONARSKIEGO,
atakującego
Asseco Resovii Rzeszów



RE: Mecz z Politechniką nie należał do udanych. Co się stało?

- Zagraliśmy fatalnie. Nie przypominam sobie takiego meczu w tym sezonie, kiedy nasza skuteczność w ataku w pierwszej akcji była tak dramatycznie słaba. Jestem przekonany, że więcej takiego meczu w tym sezonie nie powtórzymy. Rzadko się zdarza, żebyśmy mieli tak dużo nieskończonych akcji przy pojedynczym bloku rywali. Próbowaliśmy „podciągnąć” wolą walki oraz charakterem nasze niedociągnięcia w siatkarskich elementach, jednak to gracze Politechniki kończyli większość piłek. Przy tak słabej grze nie mieliśmy prawa wygrać tego spotkania. Mimo tego mieliśmy piłkę setową w czwartej partii oraz inicjatywę po naszej stronie, czego niestety nie potrafiliśmy wykorzystać. Mam nadzieję, że ten mecz pobudzi nas do jeszcze cięższej pracy. Politechnika pokazała nam, że żaden mecz sam się nie wygra. Zespół z Warszawy zrewanżował się za poprzedni mecz w tej rundzie i zasłużenie wzbogacił się o trzy punkty.



**POLITECHNIKA
POKAZAŁA NAM,
ŻE ŻADEN MECZ
SAM SIĘ NIE
WYGRA.**

.....
to, żeby nie rozpa-
miętywać dłużej porażki z Politechniką. Każdy z nas
wie, że potrafimy grać o wiele lepiej. Myślę, że ta po-
rażka może nas zmotywować do dobrego meczu.

**RE: W lidze Mistrzów ostatnie spotkanie było
naprawdę niezłe a teraz macie realną szansę na
awans do Final Four.**

- Udało nam się pokonać dwukrotnie belgijski zespół
w całkiem dobrym stylu. Szkoda, że nie powtórzyli-
śmy takiej postawy na boisku podczas niedzielnego
mecz z Politechniką. Czekają nas z pewnością dwa za-
cięte pojedynki z Jastrzębiem. W tym sezonie graliśmy
już z nimi dwukrotnie. Pierwsze spotkanie przegrali-
śmy 1:3, natomiast w drugim meczu wygraliśmy 3:2.
W tym momencie musimy się skupić na najbliższych
spotkaniach ligowych oraz powrócić do naszej lepszej,
skuteczniejszej gry.

**RE: O tej porażce
trzeba szybko
zapomnieć. Już
dzisiaj czeka
was spotkanie
z Effectorem
Kielce.**

- Od poniedziałku
koncentrujemy się
na spotkaniu z Ef-
fectorem. Najważ-
niejsze jest dla nas

to, żeby nie rozpa-
miętywać dłużej porażki z Politechniką. Każdy z nas
wie, że potrafimy grać o wiele lepiej. Myślę, że ta po-
rażka może nas zmotywować do dobrego meczu.

WALKA O FINAL FOUR



kontynuacja ze strony 2.

Jastrzębianie pokonali z kolei
francuski Tours VB, ale jak mówi
Michał Masny – tylko z pozoru
wszystko wyglądało tak gładko.

- Po wyniku meczów z Francu-
zami mogło wyglądać, że gładko
wygraliśmy. Ale to my musieliśmy
zapracować sobie na to, żeby tak
to wyglądało. We Francji zagrali-
śmy prawie perfekcyjne spotka-
nie, nie daliśmy rywalom szans,
by się rozegrali. Teraz czekają nas
trudniejsze mecze, bo nie da się

nikogo niczym specjalnym zasko-
czyć – mówi Michał Masny. Roz-
grywający Jastrzębskiego Węgla
ma rację, bo przecież gra o Final
Four z polskim rywalem to jak
czytanie otwartej książki, więc oba
zespoły będą musiały przygotować
odpowiednią taktykę, by zasko-
czyć przeciwnika.

- Czeką nas wielka walka, kto dłu-
żej wytrzyma, popelni mniej błę-
dów, ten wygra. Obie polskie ekipy
chcą awansować do Final Four, ale
w naszym sporcie nie ma remisów.
Pozytywne jest to, że nie będziemy

musieli daleko jeździć i będzie-
my grać jak u siebie. A dla mnie
dodatkowo to spore przeżycie, bo
choć późny to mój debiut w Lidze
Mistrzów – dodaje Masny.

RYWALE LICZĄ NA RESOVIE

Mistrzowie Polski doznali ostat-
nio dotkliwej porażki ligowej
z AZS Politechniką Warszawską,
ale trener rywali stawia na nich
w rywalizacji o Final Four Ligi
Mistrzów. - Jastrzębski Węgiel jest
w gazie, ale w tej rywalizacji sta-
wiałbym na Resovię. Mój typ to
60% szans na zwycięstwo rzeszo-

wian, ze względu na silną ławkę
rezerwowych, a takiej w Jastrzębiu
nie ma – uważa Jakub Bednaruk,
który najchętniej zobaczyłby oba
polskie zespoły w turnieju finało-
wym. - Powinno się układać pary
tak, aby stworzyć taką możliwość,
a tak któryś z zespołów będzie się
musiał pożegnać z rywalizacją –
dodaje szkoleniowiec AZS Poli-
techniki Warszawskiej, który choć
ma sentyment do jastrzębskiego
klubu z racji byłych występów, to
stawia jednak na mistrza Polski.

NIE CHCĄ POWTÓRKI

Asseco Resovia wróciła do napię-
tego grafiku spotkań z Ligą Mi-
strzów w tle, ale kiedy mają krótką
przerwę w europejskich rozgryw-
kach, to w środę czeka ich przeło-
żona kolejka PlusLigi i spotkanie
z Effectorem Kielce.

- Teraz również w lidze zaczyna
się więcej grania, ale jesteśmy do
tego przyzwyczajeni. Mecz z Ef-
fectorem traktujemy jako bardzo
ważny dla nas, bo chcemy i mu-
simy się zrehabilitować za poraż-
kę z Politechniką. Już niedługo
następna runda Ligi Mistrzów,
a z taką grą jak na Torwarze nie
mamy co w ogóle podchodzić do
dwumeczu z Jastrzębskim. Przed
tą rywalizacją jeszcze zagramy dwa
mecze ligowe, w których musimy
zaprezentować się zdecydowanie
lepiej – uważa Dawid Konarski,
atakujący Asseco Resovii.

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS EFFECTOR KIELCE	BILET ULGOWY 25 zł	BILET NORMALNY 35 zł	DATA MECZU 29.01 ŚRODA, 18.00
---	---	-------------------------------------	---------------------------------------	---

BILETY DO KUPIENIA na stronie: <http://www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/bilety-assec-resovia/> i w kasie w hali Podpromie. Kasa biletowa w dniu meczu będzie czynna od godz. 13:00.

INFORMACJE KLUBOWE



























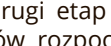










**REZERWACJA BILETÓW NA MECZ LIGI MISTRZÓW
Z JASTRZĘBSKIM WĘGLEM (11.02.2014)**

I Etap trwa do 5 lutego do
18:00. Jest to przedsprze-
daż dla posiadaczy karne-
tów.

Ceny biletów w I etapie:

25 zł normalny
15 zł ulgowy

Drugi etap rezerwacji bile-
tów rozpocznie się 6 lute-
go, godz. 9:00 do 10 lutego,
godz. 18:00. W tym etapie
rezerwacji dokonać mogą

osoby posiadające Kartę
Kibica lub karnet na sezon
2013/14.

Ceny biletów w II etapie:

35 zł normalny
25 zł ulgowy

Osoby, które Kart Kibica
ani karnetów nie posiadają
będą mogły zakupić bilet
w kasie w hali Podpromie
w dniu meczu. Kasa bileto-
wa czynna jest na 3h przed
meczem.



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje
WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12,
www.presspekt.pl
tel.: 32 720-97-07
kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT
TEL. 536-999-465
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam



Karnawał niskich cen!

Ponad 130 kanałów – **6 miesięcy bez opłat!**
Do tego tablet z superszybkim Internetem
za **15 zł/mies. Twój hit na karnawał!**

6
miesiące
telewizji
bez opłat!

„Bez opłat” dotyczy zwolnienia z abonamentu TV przez pierwsze 6 miesięcy przy umowie z okresem podstawowym składającym się z 29 okresów rozliczeniowych w ofertach z abonamentem od 49,90 zł/mies. Opłata 15 zł/mies. nie uwzględnia opłat za telewizję. Dotyczy sprzętu w ofercie ratowej z Internetem przy umowie z okresem podstawowym składającym się z 24 okresów rozliczeniowych w promocji „Tablety z Internetem i Telewizją w Cyfrowym Polsacie” z Pakietem 10 GB w okresie podstawowym w prezencie. Dodatkowo należy uwzględnić opłaty za transfer danych za każdy rozpoczęty 1 GB po tym okresie lub po wykorzystaniu Pakietu 10 GB. Oferta promocyjna dla nowych Klientów. Szczegóły w Promocyjnych Warunkach Umowy i w Regulaminie Promocji oraz na www.cyfrowypolsat.pl. Prezentowany telewizor nie jest częścią oferty.

RZESZÓW - TESCO
ul. Al. Powstańców Warszawy 13
tel. (17) 857-92-72, tel kom. 699 337 601

RZESZÓW - REAL
ul. Wincentego Witosa 21
tel. (17) 856-76-42, tel kom. 699 344 521

RZESZÓW - C.H E.Leclerc
ul. Rejtana 69
tel kom. 699 407 495

TO NIE CZAS NA WAKACJE

Z PETEREM VERESEM, PRZYJMUJĄCYM ASSECO RESOVII, ROZMAWIA EDYTA KOWALCZYK



■ CHOCIAŻ PETER VERES NIE BYŁ ZADOWOLONY Z SIEBIE PO OSTATNIM MECZU LIGOWYM, TO JEST PEWNIKIEM W SKŁADZIE ANDRZEJA KOWALA.

RE: Wasz zespół powalczy z Jastrzębskim Węglem o miejsce w Final Four Ligi Mistrzów, co dla wielu jest dobrą wiadomością że mamy pewniaka w turnieju finałowym. Dla was rywalizacja z polskim zespołem o miejsce w czwórcie to dodatkowa motywacja?

Myszę, że nawet gdybyśmy nie grali z Jastrzębskim Węglem o Final Four, to i tak występy na tym poziomie są wystarczającą motywacją do dobrej gry i zaciętej walki. Najważniejsze, że mogliśmy się znaleźć w rozgrywkach Ligi Mistrzów i nie zakończyć przygody w pucharach tylko na rywalizacji grupowej. Niezależnie od tego kto jest naszym przeciwnikiem trzeba zagrać na sto procent. Mamy szansę na awans do turnieju finałowego i chcemy to wykorzystać! To nasz cel.

RE: Niektórzy żałują, że dwa polskie zespoły nie mogą znaleźć się w Final Four i któryś będzie musiał odpasć. Chociaż w pierwszej rundzie play-off włoskie derby już widzieliśmy.

Jak to jest kiedy w europejskich pucharach grają przeciwko sobie zespoły z tego samego kraju, przekonaliśmy się podczas meczu Copry Piacenza z Lube Banca Macerata. Rywalizacja ciekawa i zacięta, chociaż obydwie mecze były kończyły się wynikiem 3:0, to jednak „złoty set” zawsze wywołuje sporo emocji. Niby Liga Mistrzów, a można się było poczuć jak na finale krajowych rozgrywek.

RE: Jastrzębski Węgiel jest w gronie zespołów, które stawia się w roli pretendentów do medali PlusLigi w obecnym

sezonie, więc niewykluczone że wasz mecz w Lidze Mistrzów też będzie przypominał taki finał...

Jeszcze nie wybiegamy tak daleko w przyszłość. Z pewnością to będzie interesujące widowisko, ale także dla nas trudne mecze. Nikt się nie podda przed spotkaniem, bo stawka jest bardzo wysoka.

RE: Po przerwie spowodowanej kwalifikacjami do mistrzostw świata, wróciliście do napiętego grafika spotkań. Jest trudniej niż w pierwszej części sezonu?

Raczej nie można tego jednoznacznie stwierdzić. Ja nie wyjechałem na zgrupowanie, a kiedy nie wszyscy zawodnicy byli obecni, wykonaliśmy kawał pracy, żeby dobrze przygotować się do zmagania na wszystkich frontach. Teraz przed nami kolejne wyzwania i bardzo ważna część sezonu. Niebawem złączą się play-offy, a do tego doj-

dą mecze w Pucharze Polski i Lidze Mistrzów.

RE: W czym tkwi wasza największa siła?

Mamy kompletną drużynę, głównie dzięki silnej ławce rezerwowych. Już nie

raz to udowodniliśmy i wierzę, że dalej też tak będzie.

RE: W ostatnim meczu z AZS Politechniką Warszawską trener Andrzej Kowal rotował składem, aż w pewnym momencie trudno było określić która szóstka jest wyjściową. Tę porażkę w stolicy zapamiętacie na długo?

Wyglądało to tak, jakbyśmy stracili naszą energię i moc. Przypominaliśmy trochę pogubioną Skrę Belchatów, którą u siebie pokonaliśmy w trzech setach. Z drugiej strony mecz w Warszawie był pierwszym rozegranym po powrocie z Belgii i tym ważnym zwycięstwie w Lidze Mistrzów, które też trochę energii nas kosztowało. To było niezwykle ważne zwycięstwo. Nie chciałbym jednak szukać jakiegokolwiek alibi. Miejsca na wymówki nie ma, bo z tej porażki trzeba wyciągnąć wnioski. Wróciliśmy do rytmu meczowego z dużą ilością spotkań. Trzeba się skoncentrować i wygrać kolejne spotkania.

RE: Mecz w stolicy wyglądał tak jakby to były resoviak – Adrian Gontariu, chciał wziąć odwet na byłej drużynie. MVP spotkania był o momentami nie do zatrzymania.

Rzeczywiście cała siła ataku zespołu z Warszawy koncentrowała

się tego dnia właśnie na Gontariu. Trzeba było na niego bardzo uważać. Chociaż pamiętam pierwsze spotkanie w Rzeszowie, w którym nie zagrał rewelacyjnie. Może właśnie to zmotywowało go do tego, by w rewanżowym meczu przygotować się szczególnie dobrze. Zwyczajnie nas zabił.

RE: Nie zawsze potrafiliście go zatrzymać, a do tego statystyka bloku (23:7 dla AZS PW – przyp. red.) była miazdząca.

Niestety dla nas, z taką grą rywala i naszą postawą nie było szans, żeby odwrócić losy spotkania. Były momenty, w których mogliśmy nawiązać walkę, ale albo przytrafił się nam błąd, albo drużyna z Warszawy mocniej przycisnęła. Zagraлиśmy znacznie poniżej naszego poziomu i w żadnym stopniu nie pokazaliśmy potencjału w nas drzemącego. To nie było sto procent Resovii i nie przypominaliśmy drużyny z poprzednich spotkań.

■ NOTKA

PÉTER VERES

ur. 22 lutego 1979 w Budapeszcie
Wzrost: 200 cm **Waga:** 85 kg
Zasięg w ataku: 350 cm
Zasięg w bloku: 335 cm

Kluby: Nyíregyházi VSC-
-Szabolcs Gabona, Yahoo! Italia
Volley Ferrara, Senza Confini
Trieste, Estense Carife Ferrara,
Unicaja Almería, Giotto Padova,
Qatar Sports Club, Acqua
Paradiso Gabeca Montichiari, Blu
Volley Werona, Acqua Paradiso

Gabeca Montichiari, Ural Ufa, Dynamo Moskwa, Asseco Resovia Rzeszów.

Sukcesy: 1998: Mistrzostwo Węgier, 2004: Mistrzostwo Hiszpanii, 2005: Mistrzostwo Hiszpanii, 2011: Wicemistrzostwo Rosji, 2011: 3 miejsce w Lidze Mistrzów, 2012: Wicemistrzostwo Rosji, 2012: Puchar CEV, 2013: Superpuchar Polski.



PRZED NAMI KOLEJNE WYZWANIA I BARDZO WAŻNA CZĘŚĆ SEZONU. NIEBAWEM ZACZNĄ SIĘ PLAY-OFFY

.....





doping24.pl

Centrum Mocnej Suplementacji

- **odżywki dla sportowców**
- **suplementy odchudzające**
- **akcesoria treningowe**
- **profesjonalne porady**



ul. Pułaskiego 9A, Rzeszów

tel. 884 323 333

www.doping24.pl

colorland.

WWW.COLORLAND.RZESZOW.PL



FOTOKSIAŻKI



FOTOKUBKI



ODBITKI



**Specjalnie dla Ciebie rabat 70% na odbitki
teraz 100 sztuk odbitek w cenie 29 zł**

KOD RABATOWY **CRO13579**

odbiór osobisty w Millenium Hall



MILLENIUM HALL

Colorland Kodak Ekspres
znajdziesz w Millenium Hall
na II piętrze, obok Multikina

SENSACJI TRZEBA UNIKNAĆ

JEDNI CHCĄ MUSZĄ ZMAZAĆ PLAMĘ PO NIESPODZIEWANEJ PORAZE, DRUDZY LICZĄ ŻE PRZEŁAMANIE PO OSTATNIM LIGOWYM ZWYCIĘSTWIE ZAPROCENTUJE TEŻ NA PODPROMIU.

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
DRZYZGA	NOWAKOWSKI	ACHREM
11	4	7
IGNACZAK		
16		
VERES	KOSOK	KONARSKI
13	6	1
17	18	13
ROMANUTTI	DRYJA	BUCHOWSKI
2		
SUFA		
8	12	5
STASZEWSKI	POLAŃSKI	LIPIŃSKI
Effector Kielce		
I TRENER: Dariusz Daszkiewicz, II TRENER: Mateusz Grubda		

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA EFFECTOR KIELCE				
Nr		wiek	wzrost/waga	atak/blok
ROZGRYWAJĄCY				
5.	Piotr Lipiński	35	195/86	335/310
16.	Nikodem Wolański	20	198/80	332/325
PRZYJMĄCY				
7.	Piotr Orczyk	21	198/87	350/320
8.	Adrian Staszewski	24	196/102	340/330
9.	Cristian Pogłajen (Argentyna)	25	195/93	346/320
13.	Adrian Buchowski	23	194/92	345/320
ATAKUJĄCY				
1.	Sławomir Jungiewicz	25	195/85	360/333
17.	Bruno Romanutti (Argentyna)	25	194/94	340/315
ŚRODKOWI				
12.	Łukasz Polański	25	205/94	352/330
15.	Mateusz Bieniek	20	210/98	351/329
18.	Dawid Dryja	22	201/93	340/329
LIBERO				
2.	Bartosz Sufa	27	186/87	325/315
Trener: Dariusz Daszkiewicz, Drugi trener: Mateusz Grubda				

SUKCESY

Memoriał Zdzisława Ambroziaka:

1. miejsce (1x): 2011

Memoriał Arkadiusza Gołasia:

1. miejsce (1x): 2011

Niespodzianka? Nie. „Sensacja w Warszawie. Mistrz Polski przegrywa” - takie tytuły najczęściej można było przeczytać po tym, co w niedzielę wydarzyło się na warszawskim Torwarze. Asseco Resovia uległa AZS Politechnice Warszawskiej i nie wywiozła ze stolicy ani jednego punktu. Dzień wcześniej Effector Kielce, z którym drużyna Andrzeja Kowala zagra ligowe spotkanie w środę, po serii porażek odniosła wreszcie pierwsze zwycięstwo w 2014 roku. Co prawda Cerrad Czarni Radom to nie jest przeciwnik klasy mistrzów Polski, ale kielczanie liczą że ta wygrana pomoże im także w trudnym spotkaniu na Podpromiu.

ONI POTRAFIĄ ZASKOCZYĆ

- Cieszę się, że po trzech porażkach przyszło wreszcie zwycięstwo i to w tak ważnym meczu. Też popełniliśmy sporo błędów, ale o naszym sukcesie zadecydowała determinacja, nawet w trudnych momentach. Potrafiliśmy też wytrzymać presję w końcówkach, czego dotychczas nam brakowało. Mam nadzieję, że teraz drużyna uwierzy, że potrafi wygrywać. Tej wiary też ostatnio nie było za wiele – mówił po meczu z radomską drużyną, trener Dariusz Daszkiewicz. Jego podopieczni zanim pokonali Czarnych, ostatni ligowy mecz wygrali 23 grudnia z BBTS Bielsko-Biała. Rok 2014 otworzyli porażkami z z Lotosem Treflem Gdańsk, AZS Częstochową i Indykpol-em AZS Olsztyn.

W pierwszym meczu na terenie rywala, Asseco Resovia pokonała Effector Kielce 3:0. Mistrzowie Polski muszą wyciągnąć wnioski z ligowej porażki z warszawskim zespołem, bo przeciwnik nie zamierza się poddawać. - W Rzeszowie chcemy znów pokazać się z dobrej strony. Mam nadzieję, że zwycięstwo z Czarnymi Radom było na przełamanie, a co więcej doda nam wiary w nasze możliwości. Trzy punkty były na wagę złota, a po tym zwycięstwie wciąż liczymy się w walce o play-off i to jest najważniejsze – podkreśla Piotr Lipiński, kapitan kieleckiej drużyny.

Rzeczywiście może się okazać, że mecz z Czarnymi był dla siatkarzy z Kielc kluczowy, bowiem teraz przed nimi maraton z „wielką trójką”, czyli mecze



■ SIATKARZE Z KIELC Z PEWNOŚCIĄ CHCIELIBY POWTÓRKI Z ZESZŁEGO SEZONU, KIEDY TO U SIEBIE POKONALI W TIE-BREAKU ASSECO RESOVIE. JEDNAK NA TERENIE RYWAŁA CZEKA ICH TRUDNE ZADANIE.

przeciko Asseco Resovii, ZAKS-ie Kędzierzyn-Koźle i Jastrzębskiemu Węglowi.

Mistrzowie Polski jednak muszą mieć się na baczności, bo dobrze wiedzą jak nieobliczalne potrafią być teoretycznie słabsze drużyny. W ubiegłym sezonie przegrali przecież w meczu z kielczanami, w których składzie występował wówczas Nikola Penczew. Bułgarski przyjmujący okazał się wtedy najsukuteczniejszym zawodnikiem kieleckiej drużyny, przez co żartowano nawet że tym spotkaniem zapewnił sobie kontrakt z mistrzami Polski.



W RZESZOWIE CHCEMY ZNÓW POKAZAĆ SIĘ Z DOBREJ STRONY. MAM NADZIEJĘ, ŻE ZWYCIĘSTWO Z CZARNYMI RADOM BYŁO NA PRZEŁAMANIE, A CO WIĘCEJ, DODA NAM WIARY W NASZE MOŻLIWOŚCI. TRZY PUNKTY BYŁY NA WAGĘ ZŁOTA, A PO TYM ZWYCIĘSTWIE WCIĄŻ LICZYMY SIĘ W WALCE O PLAY-OFF I TO JEST NAJWAŻNIEJSZE

• • • • •

WYCIĄGNĄĆ WNIOSKI

Zwycięstwa działają mobilizująco, ale czy tak samo dzieje się po porażce? Nie tyle wynik mistrzów Polski osiągnięty (choć o osiągnięciach trudno chyba w tym przypadku mówić) był wielkim zaskoczeniem, co styl w jakim zagrali. To nie była drużyna, która zaledwie kilka dni wcześniej wywalczyła awans do grona sześciu najlepszych europejskich drużyn obecnego sezonu. Trener AZS PW, Jakub Bednaruk przyznał że po takim meczu jak niedzielny z Resovią, aż miło wejść do szatni. Trenerowi Kowalowi chyba jednak aż tak miło nie było.

- Nasza postawa była za słaba aby odnieść zwycięstwo, dlatego przy takiej grze Politechniki wynik nie dziwi. Liczymy, że był to już ostatni taki mecz w naszym wykonaniu – mówił Łukasz Perłowski, który do tej pory był w składzie Asseco Resovii asem w rękawie trenera Kowala. Wchodząc na zagrywkę, z reguły mógł się popisać efektowną serią serwisów, którym napsuł sporo krwi rywalom. Jednak tym razem to blok, jaki warszawianie postawili mistrzom Polski był nie do przejścia. Raz po raz odbijali się od niego wszyscy zawodnicy. Bilans też robił wrażenie – 23 punkty w tym elemencie w wykonaniu AZS Politechniki Warszawskiej przy zaledwie siedmiu oczkach Resovii. - Statystyki mówią same za siebie. Jeżeli perfekcyjnie przyjmujemy, a mimo to rywal potrafi nas 12 razy złapać na pojedynczym bloku, to więcej dodawać nie trzeba. Oznacza to, że skrzydłowi nie zdali egzaminu – mówił trener Andrzej Kowal.

- Trzeba jednak pamiętać, że Re-

sovia momentami oddawała nam piłki za darmo, choć dla nas to nie był łatwy łup. Zdarzało się, że w jednym ustawieniu nie mogliśmy sobie z nimi poradzić. Cieszą jednak trzy punkty, bo w kontekście play-off to dla nas bardzo ważne. W starciu z mistrzem Polski cieszą tym bardziej, chociaż nie liczą się potrójnie. Trzy oczka to nadal trzy, a nie dziewięć – podkreśla trener Jakub Bednaruk.

W składzie mistrzów Polski zabrakło Olięga Achrema, który borykał się z przeziębieniem, a poza dwunastką znalazł się także Grzegorz Kosok. Trener Andrzej Kowal mocno rotował składem, podczas gdy szkoleniowiec warszawskiej drużyny wprowadził zaledwie dwie i to krótkie zmiany. Olięg Achrem powinien jednak być gotowy na najważniejsze spotkania, bo już nie raz dowiódł tego że jest liderem na parkiecie.

OSTATNIE SZLIFY

Do końca rundy zasadniczej w PlusLidze pozostało pięć kolejek. Zanim mistrzowie Polski stoczą dwie batalie o miejsce w Final Four Ligi Mistrzów, czekają ich mecze ligowe teoretycznie słabszymi przeciwnikami. Po spotkaniu z Effectorem Kielce, w sobotę mistrzowie Polski zagrają na wyjeździe z Lotosem Treflem Gdańsk. Będzie to ostatni sprawdzian przed pierwszym meczem z Jastrzębskim Węglem w 2. rundzie play-off Ligi Mistrzów. - Liga się jeszcze nie skończyła gramy dalej, a porażki są częścią sportu. Takie prawdziwe charaktery kształtują się właśnie w porażkach. Do kolejnego meczu podejźmy bardzo zdeterminowani i będziemy chcieli pokazać, że to co wydarzyło się w Warszawie było wpadką – zapowiada trener Kowal. I trzeba mu wierzyć na słowo.



chemifarb

*z myślą o Twojej podłodze
w oparciu o nasze doświadczenie
oferujemy Ci to, co najlepsze*

wykładziny obiektowe



wykładziny domowe



dywany



wykładziny pcv



obsługa inwestycji, montaż, projekty

Chemifarb S.A.

35-501 Rzeszów,
Al. Wyzwolenia 2,
tel. 17 850 67 60

WWW.CHEMIFARB.COM.PL



Drewno w domu



~~328~~
299,-
TANIEJ o 9%

Zestaw mebli kuchennych SARA

Dił. zestawu: 1,80 m. Kolor: dąb sonoma. Front z płyty laminowanej meblowej.
W skład zestawu wchodzi: szafka zlewozmywakowa 80 cm, szafka z 1 szufladą 40 cm, szafka wisząca 80 cm pod ociekarkę, szafka wisząca 40 cm, szafka okapowa 60 cm.
kod 44421370. Możliwość dokupienia dodatkowych szafek.
Cena nie obejmuje blatu, sprzętu AGD, zlewu, baterii i akcesoriów kuchennych.



287,-
OFERTA SPECJALNA

Drzwi stalowe wewnętrzne TORINO

Szer.: 90 cm. Kolor: złoty dąb.
W komplecie: ościeżnica, próg ze stali nierdzewnej, klamka z szyldem.
kod 44593934

~~99,90~~
79⁹⁰ m²
TANIEJ o 20%

Parkiet DĄB LAKIEROWANY

Wymiary 10 x 90 x 300-1200 mm
Opakowanie 1.728 m²
kod 44030616

LEROY MERLIN

*dla domu,
z pomysłem*

Oferta ważna tylko w Leroy Merlin Rzeszów Krasne od 22.01. do 18.02.2014 r.